Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, wtorek 17 lipca 1945 | Nr 107

Prawa Polski

Gdy trzej reprezentanci wielkich mocarstw zasiądą w Berlinie przy jednym stole, by omówić najważniejsze problemy powojennej Europy, narody doniedawna walczące z Niemcami o pohańbioną wolność skupiają przy wielkich mężach swe myśli, oczekując z Berlina wieści zwiastujących sprawiedliwe rozstrzygnięcie wszystkich obchodzących je zagadnień.

Z wyjątkową niecierpliwością czekać będzie na te wieści zwłaszcza Naród Polski. Został on pierwszy napadnięty przez Niemcy, najdłużej pozostawał w ich niewoli, przeniósł najstraszliwszy terror; poddany był najwymyślniejszym torturom moralnym, poniósł najcięższe ofiary przez wyniszczenie milionów obywateli w obozach śmierci i w więzieniach oraz przez rozmyślne zburzenie i spalenie tysięcy wsi i miast, z stolicą kraju na czele.

Podczas wojny wszystkie państwa antyhitlerowskie głosiły hasła naprawy krzywd, wyrządzonych przez Niemców podbitym narodom i ukarania wszystkich sprawców zbrodni.

Wierzyliśmy w te hasła i oczekiwaliśmy przez lata tej chwili, kiedy słowo: sprawiedliwość stanie się orężem przeciw jej gwałcicielom.

Dziś nadszedł czas wystawienia zbrodniarzom hitlerowskim rachunku. Nie dla zemsty nad nimi — bo ta w żadnych okolicznościach nie dorównałaby ich bestialstwu — lecz dla zadośćuczynienia poczuciu sprawiedliwości.

Niemcy napadli na nasz spokojny kraj wyłącznie w celach grabieży. Złupiwszy miliardowe dobra narodu, poczęli masowo mordować pracowity lud polski, by oczyszczać tereny naszej ziemi ojczystej dla powiększenia swego terytorium.

Naród polski wierzy, że ze zgliszcz i ruin Europy zrodzi się po wojnie nowy świat i nowa polityczna moralność. W tej nowymi prawami rządzonej Europie nie może, własnym tylko wysiłkiem leczyć swych ran naród, który poniósł w pożodze wojennej najcięższe ofiary i który najbardziej niezachwianie stał na stanowisku walki do upadłego, wkładając w dzieło zwycięstwa i pokoju olbrzymią daninę krwi.

Polska musi nadal czujnie strzec swego bezpieczeństwa przed agresją niemiecką; Polska musi przez całe pokolenia odbudowywać kraj; Polska musi otoczyć opieką wdowy i sieroty po milionach wymordowanych obywateli.

Dlatego Polska winna być dopuszczona do udziału w pracach Komisji Kontroli nad Niemcami; dlatego Polska powinna otrzymać rekompensatę za zniszczenia oraz niemieckie siły robocze do odbudowy miast i wsi; wreszcie Polsce winny być wydani wszyscy znajdujący się w dyspozycji wojsk sprzymierzonych pospolici zbrodniarze i mordercy — z Frankiem, Greiserem i Forsterem na czele.

Głos naszego narodu w odniesieniu do ostatniego postulatu rozlega się szczególnie doniośle z Pomorza. Słychać go z miast i miasteczek, z wsi i osiedli, z lasów i pól tej prawdziwej ziemi mogił i krzyżów. Krzywd wyrządzonych przez Niemców ludowi Pomorza nie da się nigdzie z niczym porównać. Każdy dół przydrożny, każde wzgórze, każda polana w lesie i każdy ustronny zakątek wołają do ludzkiego sumienia wszystkimi językami świata o wymiar sprawiedliwości dla siepaczy hitlerowskich. Miliony ojców, dzieci, kobiet i duchownych, leżących tam pod cienką warstwą piachu ze związanymi drutem rękami, z rozłupanymi czaszkami i połamanymi kończynami żądają stawienia sprawców potopu krwi polskiej przed naszymi sądami.

Ruiny Warszawy, pogorzeliska dziesiątków tysięcy wsi, oczodoły spalonych kamienic w miastach domagają się odbudowy. Potrzeba na to dużo sił i środków. Musimy otrzymać na to od Niemców odszkodowania, by naród zdołał podnieść się z straszliwego ekonomicznego upadku.

Nie wiele było w tej wojnie narodów równie odpornych na pokusy wroga, równie zdeterminowanych w swej desperackiej postawie walki z nim do upadłego. Żaden też kraj równie ciężko od Niemców nie został doświadczony. Egzekucji, jakich dopuszczali się oni w rozbudowanych na terytorium Polski obozach śmierci, nie znają dzieje. Publicznych mordów urządzanych w Warszawie na pokaz, nie zanotowano w żadnym podbitym kraju.

Niechże krew przelana przez nasz naród, niech męczarnie milionów ludzi oraz gruzy i pogorzeliska miast i wsi polskich przemówią w jego imieniu o ocenę doznanych krzywd i o naprawienie przynajmniej tych naszych strat, które dadzą się naprawić.

Stanisław Ziemak

Kierownicy trzech mocarstw w Berlinie

Liczne sztaby towarzyszą uczestnikom konferencji

BERLIN, 15. 7. (United Press). Według oficjalnych doniesień Churchill i Truman przybyli samolotami do Poczdamu 16 bm po południu. Podaje się również do wiadomości, że Eisenhower, feldmarszałek Alexander, Montgomery i Eden są już obecni na miejscu konferencji.

*

WARSZAWA, 16. 7. „Kurier Codzienny" donosi: W tej chwili uczestnicy narad Wielkiej Trójki znajdują się już w Berlinie; Generalissimus Stalin i premier Churchill, spotkają się dziś wieczorem dla rozmowy nieoficjalnej.

Od jutra też rozpoczną się rozmowy oficjalne. Eksperci Trzech Mocarstw już całkowicie przygotowali materiał do narad. Będą one tajne. Przedstawiciele prasy nie będą dopuszczeni do Poczdamu. Po konferencji, zapewnie, jak to było dotychczas, zostanie ogłoszony wspólny komunikat.

Dzisiejsza prasa angielska, jak podaje radio londyńskie, poświęca wiele miejsca rozpoczynającej się konferencji, snując domysły na temat przedmiotu narad.

Wszyscy zgodni są, że konferencja zadecyduje o przyszłej organizacji stosunków na świecie.

Według prasy, Wielka Trójka ma do rozstrzygnęcia przede wszystkim trzy najważniejsze sprawy: stosunku do Niemiec, stosunku do Japonii i kwestię granic.

Nie ulega też wątpliwości, że konferencja omówi sprawę Konferencji Pokojowej.

*

BERLIN, 16. 7. (Reuter). — Premier Churchill i prezydent Truman spotkali się w holu gmachu konferencji i odbyli zebranie informacyjne. Szefowie sztabu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zebrali się również, celem dyskusji wstępnych. Churchill dokonał dziś objazdu Berlina, wybierając dokładnie tą samą drogę, którą z rana wybrał prezydent Truman. Truman ze świtą w otoczeniu zbrojnej eskorty zwiedził ruiny Reichstagu, Bramę Brandenburską i Unter den Linden. Następnie udał się do byłej kancelarii Hitlera na Unter den Linden, Ogrodu Zoologicznego i na Plac Aleksandra, gdzie widnieją olbrzymie portrety Stalina i jego marszałków, co akcentuje centrum okupacji Czerwonej Armii. Cała trasa była silnie strzeżona i ludności cywilnej nie było wolno zbliżać się do objeżdżających.

Podstawowe problemy konferencji w Poczdamie

Zakres narad przedstawicieli wielkich mocarstw

MOSKWA, 16. 7. (United Press). Korespondent polityczny „Prawdy" pisze na temat konferencji Wielkiej Trójki: „Nowe spotkanie odbędzie się w nowych warunkach. Konferencja ma na celu rozwiązanie problemów tyczących się nie tylko końca wojny w Europie, lecz również stworzenia pokojowej Europy powojennej na podstawach ciągłego i silnego bezpieczeństwa.

W dalszym ciągu „Prawda" występuje przeciw pewnym odłamom opinii za granicą, według których współpraca Wielkiej Trójki skończy się wraz z końcem wojny. Z doświadczenia pierwszej wojny światowej nie należy wyciągać wniosku, że co się zdarzyło wówczas, ma zdarzyć się i dzisiaj.

*

NOWY JORK, 16. 7. (AFP). Według opinii amerykańskiego korespondenta w Berlinie, konferencja w Poczdamie, która rozpoczyna się dzisiaj, potrwa przynajmniej 2 tygodnie. Będzie ona prawdopodobnie ostatnią konferencją Wielkiej Trójki. Szkicując olbrzymie zadania Rady Wykonawczej Konferencji Pokojowej, New York Times pisze o trzech problemach podstawowych: 1. stworzenie solidnych podstaw pokojowej współpracy Wielkiej Trójki; 2. wytworzenie dla reszty świata warunków pokoju; 3. wyeliminowanie wszelkiej agresji w świecie, celem przyśpieszenia klęski Japonii. Według komentatora Mac Cormick'a chodzi przede wszystkim o ustalenie porządku w strefach okupowanych przez Aliantów w Niemczech, co ułatwiło by podejmowanie wspólnych decyzji w sprawie problemów polityczno-ekonomicznych, zwłaszcza zmian terytorialnych, wolnej komunikacji i spraw aprowizacji.

Nadzieje na łagodne warunki dla Włoch

LONDYN (Polpress). W londyńskich kołach politycznych przypuszczają, że na konferencji w Poczdamie ustali się łagodne warunki pokojowe dla Włoch. Istnieje nawet tendencja powierzenia Włochom mandatu nad pewnymi koloniami, straconymi w północnej Afryce.

Na konferencji omówi się również sprawę wysp Dodekanezu, do których Grecja rości sobie pretensje. Wpłynie również wniosek o udzielenie Abisynii dostępu do morza przez Erytreę.

W kołach angielskich rozważa się możliwość utworzenia łącznego mandatu egipsko-brytyjskiego nad Libią.

Przedmiotem dyskusji będzie nadto sprawa ustalenia siedziby organizacji Narodów Zjednoczonych. Związek Radziecki nie życzy sobie, aby wyznaczono na ten cel Genewę. W rachubę wchodzą miasta: Haga, Bruksela lub Wiedeń.

Moskiewski korespondent agencji Reutera donosi, że na Konferencji Trzech będzie ewentualnie rozważana sprawa utworzenia nowego demokratycznego rządu Grecji.

Prasa zagraniczna o sprawach greckich

LONDYN, (Polpress). Prasa angielska poświęca artykuły wstępne problemom, związanym z wyjazdem przedstawicieli trzech mocarstw na konferencję do Poczdamu.

„News Chronicle" charakteryzuje osobę prezydenta Trumana, który stanął na czele narodu amerykańskiego po zgonie Roosevelta. W chwili objęcia tego wysokiego urzędu świat nie zdawał sobie sprawy z tego, jakie stanowisko zajmie nowy prezydent w najważniejszych sprawach politycznych. Okazało się — pisze dziennik, — że prezydent Truman jest faktycznie kontynuatorem dzieła Roosevelta. Wywarł on wielki wpływ na uzgodnienie najistotniejszych zagadnień na konferencji w San Francisco i w ten sposób przyczynił się do wzmocnienia jedności narodów zjednoczonych.

„Manczester Guardian" porusza w artykule wstępnym sprawę Grecji. Grecja — stwierdza dziennik — znajduje się w brytyjskiej sferze wpływów. Narody bałkańskie są zdania, że wpływy brytyjskie powodują wzrost nienawiści między narodami oraz wzmocnienie reakcji. Wielka Brytania — pisze autor artykułu — powinna czynami wpłynąć na bieg wydarzeń w Grecji, jeżeli życzy sobie, aby opinia o niej uległa zmianie. Należy użyć wojsk brytyjskich, aby wprowadzić w Grecji system sprawiedliwości i tolerancji, gdyż okazuje się, że rząd grecki nie zna jeszcze znaczenia tych słów. Najlepiej byłoby — konkluduje dziennik — ponowić propozycję, którą wysunął Churchill podczas wojny domowej: zaprosić Związek Radziecki i Stany Zjednoczone do unormowania stosunków w Grecji.

Włochy wypowiedziały wojnę Japonii

MOSKWA, 15. 7. (United Press). Rząd włoski oświadczył oficjalnie wczoraj wieczorem, że Italia wypowiedziała wojnę Japonii i polecił rządowi szwedzkiemu, który jest rzecznikiem interesów włoskich w Tokio, zawiadomić o tym Japończyków. Komunikat stwierdza, że Italia od 15 lipca uważa się za pozostającą w stanie wojny z Japonią.

Szybki wzrost wytwórczości przemysłowej

WARSZAWA, 16. 7. (Polpress). Odbudowa zniszczonego przez Niemców przemysłu szybko postępuje naprzód. W ciągu ostatnich 3-ch miesięcy zdecydowanie podniosła się wydajność pracy — zwłaszcza w licznych kopalniach węgla. Spośród 76-ciu czynnych u nas szybów, pierwsze miejsce w wydobyciu węgla zajmuje kopalnia Janów. Wydobyła już ona 69 tys. ton węgla. Przeciętna dzienna wydajność wszędzie szybko wzrasta.

W przemyśle metalowym dostrzega się również stały wzrost wydajności pracy i zwiększenie wypuszczanych na rynek towarów. Odlewnia im. Kościuszki w Chorzowie, zatrudniająca około 4000 robotników, osiągnęła przedwojenną stopę produkcji.

Spośród 9-ciu wielkich cementowni w kraju, 4 wznowiły już pracę. Wydajność naszych cementowni pozwala nie tylko zaspokoić potrzeby kraju, lecz nawet eksportować część cementu. W przemyśle cementowym pracuje obecnie około 4000 ludzi.

Ministerstwo przemysłu uruchomiło w Krakowie fabrykę belek i konstrukcji stalowych. Wyprodukowała już ona 1.700 ton ciężkich i 1.200 ton lżejszych konstrukcji dla mostów.

Uruchomiane są również jedno za drugim przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego. Fabryka rowerów w Bydgoszczy osiągnęła poziom produkcji wyższy od przedwojennego. Fabryka sukna w Bielsku osiągnęła produkcję przedwojenną.

Odznaczenia radzieckich wojskowych i mężów stanu

WARSZAWA (Polpress). Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu dnia 13 lipca 1945 r. powzięło szereg uchwał dotyczących przyznania wysokich odznaczeń. Najważniejsze z tych uchwał postanawiają odznaczyć Krzyżem Grunwaldu I kl. Marszałków Związku Radzieckiego Konstantego Rokossowskiego, Jerzego Żukowa i Jana Koniewa, Krzyżem Virtuti Militari I kl. gen. armii Antonowa, Orderem Polonia Restituta I kl. gen. Bułganina.

Z okazji Święta Grunwaldu w dniu 15 lipca postanowiono odznaczyć Krzyżem Grunwaldu I kl. przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej N. Chruszczowa, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej P. Ponomarenko, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej M. Giedwiłasa.

Losy króla Leopolda

BRUKSELA, 16. 7. (Reuter). Spotkanie gabinetu belgijskiego naznaczone zostało na jutro. Oczekuje się decyzji natychmiastowego zwołania parlamentu, który ma rozpocząć obrady w środę. Na posiedzeniu socjaliści i komuniści mają ujawnić obciążające dowody przeciwko królowi Leopoldowi, składające się z fotografii króla grającego w golfa i w tennisa z Niemcami i innych kompromitujących dokumentów.

Konfiskata majątków hitlerowców

(Polpress). Radio berlińskie doniosło, że rada miejska Berlina wydała zarządzenie o konfiskacie majątków, należących nie tylko do czynnych hitlerowców, członków SS, SA i gestapo, ale i do osób, które zajmowały się publicznie propagandą ideologii hitlerowskiej.

Zarządzenie to dotyczy obecnie jedynie Berlina, ale będzie prawdopodobnie rozciągnięte na obszar całej Rzeszy.

Prezydenci miast w Wersalu

WERSAL, 16. 7. (AFP). Prezydent miasta Warszawy Stanisław Tołwiński, burmistrz Pragi czeskiej Vacek i prezydent Rady Miejskiej w Londynie Robertson wraz z prezydentem Rady Miejskiej Paryża Letroquer zostali przyjęci w ratuszu miasta Wersalu przez mera Saberie. Po wizycie w zamku prezydenci udali się do Saint Germain, gdzie również zostali przyjęci przez mera tegoż miasta.

Ogólnopolski zjazd Stronnictwa Pracy

Powołanie władz Tymczasowego Komitetu Wykonawczego

Bydgoszcz, która w okresie przedwojennym była ważnym ośrodkiem działalności Stronnictwa Pracy, gościła ubiegłej niedzieli pierwszy ogólnopolski zjazd delegatów tego Stronnictwa w odrodzonej Polsce, przy licznym udziale delegatów z całej Polski.

Obrady, w pięknie przybranej barwami narodowymi i emblematami stronnictwa sali hotelu „Pod Orłem", zagaił imieniem komitetu organizacyjnego wicewojewoda Felczak. „Na ołtarzu Ojczyzny w walce z zalewem hitlerowskim ruch nasz, jak wszystkie inne ruchy, poniósł wielkie ofiary" — oświadczył mówca, odczytując listę działaczy poległych na polu chwały. Pamięć ich uczczono powstaniem z miejsc i minutą milczenia. Z kolei ob. Felczak powitał w serdecznych słowach przedstawiciela Rządu ob. wojewodę dr Pasemkiewicza, przedstawicieli stronnictw politycznych, wdowę po zmarłym prezesie redaktorze Tesce — Wincentynę Teskową, oraz starego zasłużonego działacza, Jana Cywińskiego.

Odradzające się Stronnictwo Pracy, nawiązuje do pięknych tradycyj narodowego ruchu robotniczego. „My koła historii cofać nie będziemy — podkreślił mówca. — Pragniemy być ośrodkiem pozytywnej twórczej pracy dla państwa. Współpracować będziemy z grupami, podpisanymi pod manifestem o odrodzeniu Polski. Pragniemy wejść do życia politycznego jako czynnik przyspieszający, nie hamujący". Okrzykiem na cześć Rządu Jedności Narodowej i wolnej suwerennej Polski zakończył wicewojewoda Felczak zagajenie.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu, zabierali głos przedstawiciele władz i stronnictw.

Jako pierwszy złożył zjazdowi życzenia ob. wojewoda dr Pasemkiewicz. Na wstępie stwierdził, że wielu z działaczy Stronnictwa Pracy nie szczędziło trudu i pracy dla odbudowy Ojczyzny. Obecnie żadne zadanie nie może być wykonane bez pomocy stronnictw politycznych. Powstanie Stronnictwa Pracy jest wyrazem zjednoczenia narodowego kraju. Stronnictwo to ma piękne tradycje demokratyczne, szczególnie tu na Pomorzu. „Nasza polityka zjednoczenia wszystkich czynników demokratycznych znajduje coraz większe uznanie, coraz więcej przybywa nam zwolenników i współpracowników. W szeregach tych — oświadczył wojewoda — witam szczególnie serdecznie was, wypróbowanych w walce o odrodzenie Polski. Drogi nasze idą w tym samym kierunku."

Ob. płk. Alster przemawiał imieniem Polskiej Partii Robotniczej. Zaznaczył on, że wielu z członków Stronnictwa Pracy pracowało bardzo intensywnie dla kraju w okresie walk o niepodległość. Wielu zerwało z polityką Londynu, zaczynając od redaktora Teski, a kończąc na najmłodszych. „Dziś wszystko nas łączy i nic nas nie może dzielić. W terenie spotykamy się na platformie walki z reakcją i współpracy z Rządem Jedności Narodowej."

Wiceprezydent miasta Warszawy ob. Fijałkowski, wiceprezes Stronnictwa Demokratycznego, przedstawił w swym przemówieniu te momenty ideowe, które zbliżają Stronnictwo Demokratyczne do Stronnictwa Pracy. Pogrom faszyzmu jest jedynie pogromem militarnym, faszyzm pokutuje jeszcze w wielu sercach i mózgach. Stronnictwa demokratyczne muszą walczyć z wszelkimi przejawami reakcji i faszyzmu, aby je całkowicie wyplenić.

Cele i zadania Stronnictwa Pracy

Referat na ten temat wygłosił wojewoda poznański dr Widy-Wirski. Ogromne przemiany, które przeżyliśmy w ostatnich czasach, zmuszają nas do wyciągnięcia realnych, życiodajnych wniosków. Dziś mamy możność przeanalizowania rzeczywistości polskiej i wywarcia swego wpływu na nowy bieg historii narodu. Jesteśmy współtwórcami polskiego życia. Nowy kierunek rozwojowy wprowadza nas na prastare szlaki piastowskie. Odzyskanie ziem zachodnich stało się największym wydarzeniem w naszych dziejach w okresie długich stuleci.

Przez ludzkość przechodzi obecnie fala olbrzymich wypadków. Nie możemy pozwolić, by nas one zdystansowały, by rzeczywistość przeszła nad nami do porządku dziennego. Nasz naród musi wyrównać swą pracą nasze opóźnienie się w historii ogólnoludziej. Musimy pamiętać o zdaniu Napoleona, iż polityka państwa leży w jego geografii. W konspiracjach podziemnych narastała w nas świadomość, że trwały byt Polski winniśmy budować na sojuszu narodów słowiańskich, na przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i współpracy z demokracjami zachodnimi. W nowej konstelacji świata jest dla nas godne miejsce. Aby je zająć, potrzebne jest włączenie do współpracy najszerszych warstw narodu. Nowa demokracja musi zamknąć przedział pomiędzy rządzącym a rządzonym. Z każdej najdrobniejszej pracy składa się wielka całość. Naród musi uzyskać swoją suwerenność gospodarczą, to znaczy, że kapitał międzynarodowy nie może mieć supremacji nad życiem gospodarczym narodu. Kamieniami węgielnymi naszej rzeczywistości są zasady, że państwo polskie musi być suwerenne, demokratyczne, oparte na zasadach gospodarstwa narodowego. Państwo musi być narodowe. Mniejszości narodowe nie mogą stwarzać podstawy do jakichś tarć i nieporozumień. Stając do dzieła odbudowy Polski, Stronnictwo Pracy wyraża swój czynny i twórczy współudział i współodpowiedzialność.

Mówca scharakteryzował stosunek Stronnictwa Pracy do zagadnień gospodarczych i ruchu zawodowego i wezwał wszystkich działaczy do czynnej pracy w Stronnictwie a przede wszystkim ob. Popiela, przybyłego ostatnio z Londynu.

Po referacie dr Widy-Wirskiego, nastąpiła przerwa w obradach, kończąca część oficjalną zjazdu.

Dzieje Stronnictwa Pracy w czasie okupacji

Część nieoficjalną obrad rozpoczął referat ob. Felczaka na temat dziejów Stronnictwa Pracy w czasie okupacji. Prelegent przedstawił rozwój stosunków politycznych w Warszawie w okresie okupacji, który doprowadził do rozłamu wśród działaczy Stronnictwa Pracy. Stworzono samodzielną grupę „Zryw". Życie konspiracyjne opierało się na Związku Młodzieży Pracującej „Jedność". Opracowano cały szereg założeń zasadniczych Stronnictwa. Głównym momentem tych założeń jest zasada, że należy zerwać z indywidualizmem wegetacyjnym Polaków, trzeba zmienić charakter polski na charakter twórczy.

Prace konspiracyjne Stronnictwa przerwało powstanie warszawskie, które wywołali dwaj nieprzytomni ludzie, Bór i Jankowski. Młodzi Stronnictwa Pracy, jakkolwiek nie należeli do AK, stanęli do walki i w gruzach politechniki i „Arbeitsamtu", w bohaterskiej walce złożyli daninę swej krwi. Z punktu widzenia politycznego i strategicznego powstanie warszawskie było nonsensem i jego twórcy Bór i Jankowski powinni być powieszeni na najwyższych latarniach warszawskich. Obecnie Stronnictwo staje do pracy, nie chcąc się znaleźć po za rytmem epoki. Chce iść naprzód z żywymi, aby unowocześnić strukturę Polski, aby ideały demokratyczne w pełni zrealizować.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której delegaci dorzucili szereg cennych spostrzeżeń i uwag do poruszonych zasadniczych zagadnień.

Imieniem komisji ideologicznej dr Widy-Wirski przedstawił projekty uchwał, które przyjęto jednogłośnie. Tezy ideologiczne streszczają się w następujących punktach: 1. Polska może zabezpieczyć swą przyszłość tylko w oparciu o sojusz polsko-radziecki i współpracę z demokracjami zachodnimi; 2. Nowa Polska musi być państwem jednolitym narodowo; 3. Najściślejsza współpraca z innymi stronnictwami demokratycznymi; 4. Opieka nad rzemiosłem, drobnym handlem i drobną własnością prywatną; 5. Zjazd wzywa do udziału w pracach Stronnictwa tradycyjnych działaczy stronnictwa, przebywających w kraju i za granicą.

Tymczasowy Zarząd Główny

Imieniem Komisji Wyborczej ob. Idzior przedstawił listę proponowanych członków Ogólnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa. Tymczasowym prezesem stronnictwa wybrano ob. Zygmunta Felczaka, a do komitetu weszło 30 działaczy z różnych ośrodków kraju.

Jednomyślnie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do prezydenta Bieruta, premiera Osóbki-Morawskiego i Marszałka Roli-Żymierskiego.

Po wolnych wnioskach, nowy prezes podziękował wszystkim obecnym za udział w obradach i zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty".

Po zjeździe ukonstytuował się Tymczasowy Zarząd Główny:

Prezes — wicewojewoda pomorski ob. Felczak; I Wiceprezes — dr Michejda Tadeusz (Toruń); II Wiceprezes — wojewoda poznański dr Widy-Wirski; III Wiceprezes — dr Kośmikiewicz (Gdynia); sekretarz generalny — Stefan Brzeziński (Poznań); II sekretarz — Henryk Zawadzki (Warszawa); skarbnik — adwokat Henryk Trzebiński (Bydgoszcz); I ławnik — ks. Kołakowski; II ławnik — Kudyk Paweł (Śląsk).

Tymczasowy Zarząd wyłonił się z komitetu organizacyjnego, który ustaliła Komisja Wyborcza.

J. Kołodziejczyk

Powrót na ziemię ojców

Leży przede mną list nadesłany do redakcji przez Maksymiliana Żargowskiego z Zakrzewa. W gorących słowach, pełnych entuzjazmu i umiłowania swojej ziemi rodzinnej — Ziemi Złotowskiej — kreśli jej obraz. Przebija się w nich tęsknota i ogromna radość z powrotu:

„O ukochana Ziemio Złotowska! wróciłem do ciebie. Ujrzałem cię po wielu latach rozłąki, w innej szacie niż dawniej. Obok „Rodta" naszego symbolu jedności narodowej powiewa biało-czerwona flaga z dumnym, zwycięskim orłem. Serce me żywiej biło widząc cię, Ziemio Złotowska, wolną, w granicach własnej ojczyzny. Lud ten — który przeszło półtora wieku pozostał wierny swej mowie ojczystej, wierze swych ojców, swym ideałom religijno-narodowym — nadal dziś żyje, pracując z myślą o Tobie, Ojczyzno!

Lud ten przecierpiał wiele, bardzo wiele. Jak huragan przeszły przez niego wszystkie prześladowania germańskie. Stał on niby granit. Wspierali go patrioci świeccy i duchowni i wielu bezimiennych, nieustraszonych bojowników. Oni mu wskazywali drogę do Boga; oni mu mówili o ojczyźnie Piastów i Jagiellonów; oni byli jego przewodnikami w doli i niedoli.

Dziś, patrząc na ciebie, ludu Ziemi Złotowskiej, wierzę, że dwa te ideały „Bóg i Ojczyzna" będą ci wiecznie wskazywały tę drogę".

Następny krótki wyjątek z listu przemawia do nas najwymowniej, jak lud nasz rozumie potrzebę pracy dla nowopowstałej Polski. Jak pragnie najprędzej wprowadzić ją w czyn. Mocne, proste, zwięzłe, ale jakże wymowne hasła powinny być przykładem dla innych.

„Więc do roboty! Chwyć za kosę, za pług, za młot i buduj, ludu Ziemi Złotowskiej, wspólną ojczyznę. Buduj ją dla siebie, dla Twych dzieci — zbuduj ją taką, aby jej już nigdy okrutna germańska pięść nie dosięgła. Buduj tę nową Polskę od samych podstaw!".

Mimo nieustannej germanizacji naszych ziem, mimo systematycznego niszczenia wszystkiego co Polskie, dzielni bojownicy polskości przetrwali na Ziemi Złotowskiej i nie opuszczą jej zwłaszcza teraz, gdy potrzeba nam tylu rąk do żmojnej, ale jakże pożytecznej pracy dla ojczyzny.

„Rozmawiałem z kierownikami ruchu polskiego Ziemi Złotowskiej z przed wojny ob. ob. Kocikiem, dyr. Mozelewskim, insp. Kowalskim i innymi.

Mają oni wszyscy ten sam zapał, co dawniej. Wszyscy znów pracują jak dawniej dla ciebie, Ziemio Złotowska. Gdzie jesteście księża, dziennikarze, nauczyciele i inni szermierze sprawy polskiej? Jeśli żyjecie, to wróćcie do chat rodzinnych. Nie tułajcie się w dalekim świecie. Dla Was wszystkich, synowie i córki Ziemi Złotowskiej, będzie dość chleba i pracy! Staniemy znów ramię przy ramieniu, i jak te silne dęby i buki będziemy trwać wiecznie!"

Gorący ten apel powinien zagrzać serca tych, którzy jeszcze wahają się w spełnieniu świętego obowiązku i długowiekowych pragnień narodu — powrotu na odzyskane — nasze rdzennie polskie ziemie.

Jeżeli tak gorąco zabiło serce choćby jednego Polaka — to radujmy się! Radujmy się, bo lud nasz dorósł do powagi chwili obecnej i rokuje nam bogate żniwo trudów i wysiłków narodowych.

mz.

„Eindeutschowani" zwolnieni będą z obozów

Dużo osób z tak zwanej „grupy III" zatrzymano w obozach pracy. Między tymi ludźmi znajdują się Polacy, którzy zmuszeni byli przyjąć „zielony dowód", nie okazując jednak w niczym tego „uprzywilejowania" i nie działając przeciwko rodakom. Jest natomiast pewna liczba Polaków, którzy sprzeniewierzyli się Państwu, idąc na rękę okupantowi. Ci ludzie nie mogą stanąć na równi z wszystkimi obywatelami. Muszą oni być ukarani przez wyeliminowanie z naszego życia politycznego, gospodarczego i społecznego.

W związku z tym, Premier Osóbka-Morawski podaje do wiadomości, iż osoby przynależne do tak zwanej „grupy III-ciej" narodowościowej, będą zwolnione w tych dniach ze wszystkich obozów, jeżeli nie oskarża się ich o współpracę z Niemcami.

Kontakt władz naczelnych PPS i PPR

Centralny Komitet Polskiej Partii Robotniczej i Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej na wspólnym posiedzeniu w dniu 12 lipca 1945 r. po przedyskutowaniu szeregu zagadnień gospodarczych i politycznych, uzgodniły swe poglądy na sytuację w kraju i zagadnienia aktualne.

W wyniku wymiany zdań, która odbyła się w serdecznej atmosferze, postanowiono utrzymać dalszy kontakt Władz Naczelnych i polecić miejscowym władzom utrzymanie kontaktu celem omawiania zadań obydwu partii robotniczych na różnych odcinkach ich działalności.

Ograniczenia prasowe w Trieście

BELGRAD, 16. 7. (AFP). Władze anglo-amerykańskie w Trieście zabroniły publikacji dziennika „La Gioventu", organu prowincjonalnego młodzieży antyfaszystowskiej.

Przegląd prasy

Polska w dni Poczdamu

„Rzeczpospolita" poświęca artykuł wstępny prawom i zadaniom Polski w nowej Europie. Domagając się wszechstronnego rozważania wszystkich obchodzących nasz naród problemów i załatwienia ich zgodnie z postulatami Polski, dziennik pisze:

Przyszłość Niemiec, to sprawa zasadnicza. Dla nas Niemcy pozostaną tak długo wrogiem, jak długo nie upewnimy się, że pozbawione są na zawsze możliwości rozpętania nowej zawieruchy wojennej. Przykład Grunwaldu, niewykorzystanego zwycięstwa, jest dla nas nauką historii. Z niej bierzemy przekonanie, że militaryzm niemiecki musi być zniszczony bez reszty i bez śladu. I to również musi być zniszczone, co sprzyjać może kiedykolwiek odrodzeniu się potęgi niemieckiej z najdrobniejszego choćby zalążka, z pozornej niby w tej chwili bazy imperializmu.

Musimy czujnie stać na straży nad Odrą i Nissą. Wysiłek krwi i pracy, włożony w odzyskanie i zagospodarowanie naszych ziem zachodnich musi zyskać poparcie wszystkich naszych przyjaciół. Zwarty etnograficznie masyw naszego państwa, oparty o przyjaźń innych narodów słowiańskich i współpracę z zachodnimi sojusznikami zabezpieczy Europę przed Niemcami.

Uniemożliwienie Niemcom odbudowy potęgi gospodarczo-militarnej łączy się myślowo, praktycznie i prawnie ze stawianym przez nas żądaniem odszkodowań wojennych. Lista strat i zniszczeń przewyższa wyobrażenie, dlatego na pierwszym miejscu powinna znaleźć możność odszkodowania i rewindykacji Polska, pierwsza ofiara przemocy w roku 1939.

Winni zaś tym stratom i zniszczeniom, winni krwi przelanej nie tylko na frontach, ale w zbrodniczej akcji łamania wszelkich praw ludzkich, muszą stanąć wobec naszej sprawiedliwości, wobec prawa miejsca, gdzie dokonali przestępstw, przed sądami polskimi.

Wymowa Grunwaldu

„Głos Codzienny" porównuje wymowę wypadków dziejowych z przed lat 535 i z przed kilku miesięcy, kiedy armie narodów słowiańskich zdruzgotały armie niemieckie w Berlinie.

Trzeba było złączonych sił słowiańskich, — pisze dziennik — by osłonić ich byt walnym zwycięstwem 15 lipca 1410 roku na polach Grunwaldu; trzeba było ponownego złączenia sił, by raz jeszcze uzyskać ocalenie Słowiańszczyzny w wielkim zwycięstwie dnia 8 maja 1945 r. w kapitulacji zdruzgotanej potęgi niemieckiej.

Nie umieliśmy nigdy wyzyskać swych zwycięstw w walce z Krzyżakami, poczynając od Płowców w r. 1331, aż po wiek 16, do sekularyzacji Prus, z których rozpanoszył się w całym narodzie niemieckim duch pruski, równoznaczny z imperializmem i militaryzmem, nie znającym miary ludzkiej w swej krwawej bezwzględności. Ale też, jak nigdy w dziejach, Niemcy ukazały wyraziście narodom słowiańskim widmo zagłady w hitleryźmie i, jak nigdy w dziejach, narody te zgodnie zadeklarowały swoją jedność w walce.

Coraz lepiej

Są niewątpliwie w kraju elementy wyolbrzymiające trudności, napotykane w akcji osiedleńczej przez udających się na Pomorze Zachodnie Polaków. A tymczasem wiadomości, jakie stamtąd dochodzą, są coraz lepsze. „Głos Ludu" pisze na ten temat:

Niechęć przeciętnego obywatela do ruszenia się z miejsca przezwyciężają napływające systematycznie i stale obiektywne wiadomości przychodzące z najbardziej miarodajnych źródeł — od krewnych i znajomych — wiadomości, które bez frazesów i propagand mówią, że na ziemiach zachodnich można się urządzić, że na ziemiach zachodnich można żyć i to żyć często lepiej niż w centrum kraju — wiadomości zdecydowanie pozytywne. Ta fala codziennych „rodzinnych" wiadomości działa zabójczo i na plotkę, trzeba tu stwierdzić jasno i wyraźnie — ma swoje zupełnie konkretne i nie przypadkowe źródło.

Reakcji polskiej nie dają spokoju sukcesy obozu demokracji. Spędza jej sen z powiek świadomość, że jednak w kraju życie się normalizuje, że są warunki zatrudnienia ludzi i zabezpieczenia im w przyszłości dobrobytu, że mimo czarnych przepowiedni, w kraju nie ma i nie będzie głodu. Rzuciła się więc jak szarańcza na akcję przesiedleńczą i rozprzestrzenia najzłośliwsze, najjadowitsze plotki. Fakt, że gdzieś jakiś lokalny funkcjonariusz zrobił głupstwo, nie zrozumiał instrukcji, wystarcza by dostarczyć tematu wrogiej, szkodliwej propagandzie.

Obiektywne trudności istniały i jeszcze istnieją, ale stają się — i trzeba o tym wiedzieć z każdym dniem mniejsze. Trzeba tu przerwać zaczarowane koło — łańcuch bez końca. Większość trudności wywodzi się z faktu, że zbyt jest jeszcze mało Polaków na ziemiach zachodnich.

Wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego

Powołanie zarządu oddziału S. L. Województwa Pomorskiego

W ubiegłą niedzielę obradował w sali Domu Związków Zawodowych w Bydgoszczy I wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego. Zjazd miał na celu podsumowanie dotychczasowych osiągnięć pracy Stronnictwa i wybór władz oddziału wojewódzkiego Stronnictwa.

Po wyborze prezydium zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłego byłego prezesa tymczasowego Komitetu Wojewódzkiego, ob. Sarnowskiego, oraz wszystkich pomordowanych w czasie okupacji działaczy-ludowców.

W przemówieniach jako pierwszy zabrał głos dowódca gen. Szokalski. Mówca witając zjazd w imieniu odrodzonego Wojska Polskiego, podkreślił znaczenie szkoły wychowania politycznego, wychowanie żołnierza w wojsku i życzył Stronnictwu Ludowemu owocnej pracy dla ugruntowania demokracji w Polsce.

Kierownik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa, kpt. Duliasz, omówił krótko rolę Urzędu Bezpieczeństwa, stojącego na straży ładu w kraju, tak potrzebnego dla Państwa i dla spokojnej pracy ludu wiejskiego, podnosząc konieczność chronienia nieuświadomionych politycznie chłopów od wpływów elementów reakcyjnych.

Ppłk. Alster — przemawiając w imieniu Polskiej Partii Robotniczej — podkreślał wspólne walki sojuszniczych partii w czasie okupacji i dalej pracę w Krajowej Radzie Narodowej. Życząc zjazdowi pomyślnych obrad, wyraził nadzieję, że praca odbywająca się dotąd w szczerej przyjaźni, będzie dalej kontynuowana w celu osiągnięcia jak najściślejszych więzów między chłopem a robotnikiem polskim.

Zastępca komendanta wojennego ppłk. Bierendiejew przemówił w imieniu Armii Czerwonej i narodu radzieckiego, dając wyraz szczerej sympatii dla sojuszniczego państwa. Mówca życzył przedstawicielom chłopstwa polskiego pomyślnych obrad i jak najwydajniejszej pracy dla dobra wolnej ojczyzny.

Ob. Łukasik przemawiając w imieniu zarządu Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, nawiązał do zwycięstwa pod Grunwaldem. Cała Polska Ludowa skupiona obecnie pod sztandarem Rządu Jedności Narodowej w oparciu o sojusz z przyjaznym nam narodem radzieckim, staje w rzędzie mocarstwowych państw Europy. Rząd nasz, reprezentujący ideały demokracji, nie popełni błędów przeszłości i wróci Polsce świetność dziejową.

Ob. Paruszewski, przemawiając w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej, zaznaczył, że reprezentowana przez niego partia prowadziła z Stronnictwem Ludowym wspólną walkę przeciw reakcji już w roku 1939 i obecnie kontynuować ją będzie, idąc po linii wysuniętej w programie bloku czterech sojuszniczych stronnictw.

Delegat Związku M. W. „Wici" oraz przedstawiciele: Związku Dziennikarzy Pomorskich i Związku Samopomocy Chłopskiej składali zjazdowi życzenia owocnych obrad, podkreślając rolę chłopa w nowej Polsce i wielkie zadania, stojące przed wsią na polu podniesienia jej zamożności, zorganizowania spółdzielczości i szerokiej działalności kulturalno-oświatowej i samopomocowej.

Referat społeczno-polityczny wygłosił sekretarz naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego ob. Pożycki. Dał on wyraz przekonaniu, że demokracja polska przez rozszerzenie zasięgu swych wpływów stała się obecnie wielką siłą, która współdziałając z Rządem Jedności Narodowej, wyprowadzi Państwo na drogę jego wielkości. Wejście do rządu działaczy ludowych z zagranicy i usunięcie rozbieżności, istniejących do niedawna między ludowcami przebywającymi w kraju i na emigracji, stanowi dowód ustabilizowania się stosunków politycznych w kraju na platformie zgody i porozumienia, co stało się dla obywateli bodźcem do wzmożenia pracy dla Ojczyzny. Zjednoczona Polska oprze się wrogom. Musimy pamiętać, że z odniesieniem zwycięstwa nad hitleryzmem nie odnieśliśmy zwycięstwa nad germanizmem. Stoimy wobec konieczności ustawicznego czuwania na Zachodzie, nie wolno nam również osłabiać walki z rodzimą reakcją. Jedność i współpraca wszystkich partii demokratycznych doprowadzi do uzdrowienia sytuacji w kraju.

O sprawach organizacyjnych mówił sekretarz tymczasowy Komitetu Stronnictwa Ludowego ob. Krepczarek. W referacie podkreślił zadania karnej współpracy wszystkich członków, mających na celu dobro stronnictwa.

W dyskusji omawiano szereg zagadnień, m. in. podniesienie bezpieczeństwa publicznego na wsi, podniesienie oświaty przez rozszerzanie sieci uniwersytetów ludowych i popularyzowanie prasy. Szerzej omawiane były sprawy dotyczące zapłaty i premiowania poszczególnych gospodarzy za dostarczone kontyngenty.

Po przedyskutowaniu poruszanych zagadnień wybrano zarząd, w skład którego weszli ob. Wasilewski jako prezes, ob. ob. Buczkiewicz i Radliński jako wiceprezesi, ob. Klepczarek jako sekretarz i ob. Barski jako skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli ob. ob. Marciniak, Gutowski i Zachara.

Zjazd zamknął ob. Pożycki, zapraszając wszystkich członków do intensywnej współpracy z nowo ukonstytuowanym zarządem dla dobra naszego kraju i demokracji. S. G.

Sztandary polskie nad ziemią sztumską

Ziemia sztumska wróciła do Macierzy. Powiat nasz wraz z powiatami kwidzyńskim i suskim nazywany był często Powiślem, jako że ziemia ta leży po Wiśle. Dawniej, przed rozbiorami Polski obszary te, jak wiadomo, wchodziły w skład Rzeczypospolitej i dopiero z upadkiem Polski Powiśle włączono do Prus Zachodnich (Westpreussen).

Zajrzyjmy do historii. Rok 1592. W Polsce królem jest Zygmunt III Waza, królewicz szwedzki. Z chwilą śmierci ojca swego, króla Jana szwedzkiego syn jego, Zygmunt III, jest spadkobiercą korony szwedzkiej i koronuje się na króla Szwecji, o co ubiega się też stryj Zygmunta III, Karol Sudermański. Jest to przyczyną wojen polsko-szwedzkich.

Syn Karola Sudermańskiego, Gustaw Adolf, stara się wymusić na Zygmuncie III zrzeczenie się praw do korony szwedzkiej. Wskutek odmowy pokojowego załatwienia tej sprawy, wkroczył Gustaw Adolf do Prus Wschodnich i opanował je. Dwa tylko miasta polskie: Gdańsk i Toruń nie zostały zajęte. Hetman Koniecpolski na czele rycerstwa polskiego doskonałym manewrem zaatakował armię Gustawa Adolfa, grożąc jej odcięciem od morza tak, że Szwedzi cofnęli się spod Kwidzynia na Sztum. Pod Trzcianem doszło do morderczej bitwy, gdzie wojska polskie zniszczyły wyborowe oddziały szwedzkie. Sam król Gustaw Adolf zdołał wyrwać się z niewoli. Wynikiem tego był rozejm zawarty w 1629 r. na przeciąg 6 lat.

Ale pokój na stałe nie był ugruntowany, Zygmunt III bowiem, jako też Władysław IV nie zrzekli się praw do tronu szwedzkiego. Przygotowywano się nawet do nowej wojny. W tym jednak czasie ginie w wojnie trzydziestoletniej Gustaw Adolf i wtedy dopiero dochodzi między Polską a Szwecją do porozumienia. Szwedzi proszą króla polskiego o rozejm. Zostaje on ułożony i podpisany dnia 12 września 1635 r. w Sztumskiejwsi, miejscowości położonej nad szosą prowadzącą z Kwidzyna do Sztumu. Na mocy tego układu, Polska odzyskuję utracone poprzednio Prusy Wschodnie. Dla upamiętnienia tego faktu postawiono okazały głaz z napisem: „Waffenstillstand Stuhmsdorf 12. September 1635". Do lutego 1938 r. znajdowała się tam jeszcze tablica: „12. September 1635. Friede zu Stuhmsdorf zwischen Schweden u. Polen". Tablicę tę usunięto. Rozwijająca się propaganda nazistowska nie mogła widocznie znieść tego, by na terenach w pojęciu Niemców ur-germańskich, stał widomy pomnik polskiego panowania i polskich zwycięstw.

Tyle nam mówi historia, stwierdzająca obiektywnie polskość tych ziem.

A czasy niedawne?

Statystyki niemieckie z roku 1910 stwierdzają, że na terenie powiatu sztumskiego 42% ogólnej liczby mieszkańców stanowi ludność polska. W roku 1925 statystyka „poprawia się" i stwierdza 26% ludności polskiej. Lata następne wykazują, rzecz oczywista, coraz mniejszy procent Polaków. Był to jednak jeden z fałszów wyrafinowanej niemieckiej propagandy. Dopiero dziś, po gruntownym zbadaniu tej sprawy dowiadujemy się, że mimo szykan i hitlerowskiego rozpasania znaczny odsetek Polaków do ostatniego momentu przyznawał się do swojej narodowości.

Obecnie powiat sztumski jest zorganizowany. Samo miasto liczy obecnie prawie 3 tys. Polaków, którzy obsadzili wszelkie urzędy, wykazując wielki zapał i szczerą chęć do pracy dla dobra Polski Demokratycznej. Dowodem tego jest szkolnictwo sztumskie, które jak na obecne warunki, funkcjonuje prawie normalnie. Naukę pobiera około 1.400 dzieci w 20 szkołach. Jest to dużą zasługą inspektora szkolnego ob. Męczyńskiego, który dzięki niezmordowanej pracy zdołał sprowadzić tu i zaprząc do pracy 30 nauczycieli. Projektuje się też utworzenie w najbliższym czasie gimnazjum w Sztumie.

Prócz instytucji użyteczności publicznej jak szpital i apteka, istnieje sklep spożywczy i 2 zakłady gastronomiczne.

Franciszek Leśniewski.

Udział ludności w akcji żniwnej

Zarządzenie Prezydenta Miasta

Na podstawie upoważnienia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w oparciu o przepisy art. 4 i 5 rozp. Prez. R. P. o świadczeniach osobistych z dnia 25 maja 1939 r. Dz. U. 55/39 poz. 354, zarządzam powołanie mieszkańców miasta Bydgoszczy do pracy w akcji żniwnej na okres 4 tygodni.

Obowiązkowi w akcji żniwnej podlegają:

1. Wszystkie osoby niezatrudnione, w wieku od lat 16 do 50, za wyjątkiem kobiet ciężarnych i posiadających dzieci poniżej lat 14 oraz osób zwolnionych przez lekarza zaufania Miejskiego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

2. Osoby zatrudnione w handlu w nast. stosunku:

a) przedsiębiorstwa zatrudniające do 5 osób wyznaczają — 1 pracownika,

b) przedsiębiorstwa zatrudniające do 10 osób wyznaczają — 3 pracowników,

c) przedsiębiorstwa zatrudniające do 20 osób wyznaczają — 7 pracowników,

d) przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 20 osób wyznaczają — 7 pracowników oraz po 3 osoby od każdych dalszych 10-ciu zatrudnionych.

3. Przedsiębiorstwa przemysłowe przekażą 10% ogólnego stanu zatrudnionych, wyznaczając przede wszystkim pracowników mniej potrzebnych a obeznanych z pracą w rolnictwie.

4. Ponadto wzywam wszystkich innych mieszkańców do dobrowolnego wzięcia udziału w akcji żniwnej.

Osoby wymienione w punkcie 1 winny zgłosić się osobiście w Miejskim Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ul. 3-go Września nr 2a w terminie nieprzekraczalnym do 19 bm. godz. 15-tej, pod rygorem sankcji karnych przewidzianych w art. 28 Ustawy o świadczeniach osobistych tj. grzywny do 3000 zł lub kary aresztu do 3 miesięcy albo obu tych kar łącznie.

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe winny złożyć w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w terminie nieprzekraczalnym do 19 bm. godz. 15-tej wykazy osób, skierowanych do akcji żniwnej z podaniem imienia, nazwiska i dokładnego adresu, a to pod rygorem tych samych kar. (Dotyczy p-ktu 2 i 3).

Zapisy osób chcących wziąć udział ochotniczy w akcji żniwnej przyjmują nast. punkty werbunkowe:

1. Gdańska 68 — Sekretariat PPR,
2. Gdańska 65 — Sekretariat Stronnictwa Ludowego,
3. Jagielońska 35 — Sekretariat PPS,
4. Dworcowa 6 — Sekretariat Stronnictwa Demokratycznego,
5. Toruńska 30 — Sekretariat Związków Zawodowych, oraz Obywatelskie Komitety Dzielnicowe:

Dzielnica I — Pomorska 37, ob. inż. Donaj,
Dzielnica II — Puławskiego 172, ob. Bleryk,
Dzielnica III — Toruńska 66, ob. Felski,
Dzielnica IV — Orla 26, ob. Rybka,
Dzielnica V — Grunwaldzka 168, ob. Przybylski,
Dzielnica VI — Fordońska 123, ob. Brejt.

Praca w akcji żniwnej będzie wynagradzana wg norm umowy zbiorowej w rolnictwie.

Bydgoszcz, dnia 16 lipca 1945 r.

Prezydent Miasta
Witold Szukszta

Tragiczna śmierć prof. Stępniewskiego

W niedzielę 15 bm. o godz. 16 u ujścia Brdy poczęło tonąć dwóch kąpiących się chłopców. Byli to synkowie profesora gimnazjum państwowego Kazimierza Stępniewskiego, Gabriel i Roman. Tonącym chłopcom pospieszył z pomocą ich ojciec. Ku przerażeniu widzów tego wypadku również i profesor Stępniewski począł tonąć. Na ratunek pospieszył tedy Zygmunt Pol, urzędnik „Społem". Wszystkie pięć osób nie mogło się oprzeć walce z nurtami rzeki i znajdowało się w bardzo poważnym niebezpieczeństwie, gdy pospieszył na pomoc, wykazując wielką odwagę, ppor. Łobodziński (Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej). Wyratował on jednego z chłopców, a drugi tak rozpaczliwie chwycił go za szyję, że począł swego wybawcę dusić i ppor. Łobodziński tylko z wielkim trudem zdołał się uchronić od zatonięcia. Po wypoczęciu na brzegu, pospieszył ponownie do wody i wyratował drugiego chłopca. W akcji ratunkowej brał również udział Antoni Miksza (Urząd Wojewódzki), który dopomógł do wydobycia z wody tonących. Jedynie prof. Stępniewskiego nie zdołano uratować, zginął on w nurtach rzeki, spiesząc na pomoc swoim synkom. Śp. profesor Stępniewski osierocił pięcioro dzieci. (jk)

Towarzystwo przyjaciół żołnierza

Na posiedzeniu Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej w Toruniu zapadła uchwała powołania do życia Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Zadania Towarzystwa będą rozległe. Obejmują one przede wszystkim opiekę nad żołnierzem polskim w zakresie kulturalno-oświatowym, opiekę nad szpitalami wojskowymi i rodzinami poległych na wojnie.

„Dom Sztuki" w Bydgoszczy

„Nie będzie pełnego szczęścia obywatela, jeżeli zapomnimy o wartości kultury dla życia, jeżeli zapomnimy, że Nowa Polska daje swym obywatelom nie tylko zdobycze materialne, ale pragnie swego obywatela uczynić pełnym współuczestnikiem tych dóbr kulturalnych, które wnosi współczesne życie."

Prezydent miasta Bydgoszczy Witold Szukszta, decyzją swą przeobrażając dawne niemieckie Kasyno Cywilne w „Dom Sztuki" — dał piękny przykład należytego realizowania zacytowanych wyżej zasadniczych założeń Ministerstwa Kultury i Sztuki. Pozytywny stosunek do spraw sztuki i kultury, pełne zrozumienie ogromnej roli, jaka w życiu narodu przypada sztuce — to jedna z najdonioślejszych zdobyczy odradzającej się Polski. Sztuka w Polsce nie ma być, jak ongi, bezdomnym nędzarzem, czynnikiem w życiu społecznym ledwie tolerowanym i tylko okolicznościowo dopuszczanym do głosu. Odrodzone Państwo Polskie nie zamierza być w stosunku do sztuki jaśniepańskim mecenasem, od czasu do czasu, rzucającym artyście nędzną jałmużnę, ale — chce dać pomoc stałą, konkretną i taką, by odrobić ogromne zaległości, wynikłe z 6-letniego przymusowego milczenia, z narzuconej przez okupanta przerwy w ciągłości tworzenia kultury.

„Dom Sztuki" w Bydgoszczy ma ogromne zadanie do spełnienia. Na Ziemi Pomorskiej są do odrobienia zaległości nie tylko sześcioletnie. Instytucji w rodzaju „Zachęty" warszawskiej, czy krakowskiego „Pałacu Sztuki" nie mieliśmy na Pomorzu dotąd nigdy. Prócz stałej Sali Wystawowej — potrzebna jest Bydgoszczy i całemu Pomorzu — stała Sala Koncertowo-Odczytowa, miejsce, któreby tak np. pożytecznym „Środom Literackim" pozwoliła bez tułania się po obcych, nieodpowiednich lokalach — pracować systematycznie, planowo, bez przerw i trudności wynikających z braku odpowiedniej siedziby własnej.

Siedzibą wszystkich pomorskich Związków Artystycznych i Kulturalnych w stolicy Pomorza — stanie się „Dom Sztuki".

Będzie on ogniskiem poważnej pracy kulturalnej, promieniującej szeroko na cały obszar Wielkiego Pomorza. A jeśli — za doniosłą decyzją Prezydenta miasta — wejdzie odpowiedni wkład pracy i entuzjazm bydgoskich i pomorskich działaczy artystycznych, wówczas „Dom Sztuki" w Bydgoszczy stanie w jednym szeregu z tak głośnymi i zasłużonymi instytucjami, jak: krakowski „Pałac Sztuki", warszawski „Instytut Propagandy i Sztuki", czy poznański „Pałac Działyńskich".

Czynnikom, które przez przydział dla tak doniosłych celów obszernego lokalu wykazały zrozumienie ich wysokiej wartości, należy się nie tylko głębokie uznanie, ale i wdzięczność spragnionego doznań artystycznych społeczeństwa bydgoskiego.

Wrażenia z estrady koncertowej

Bydgoszcz obfitowała w ub. tygodniu w imprezy artystyczne, stojące na najwyższym poziomie. Należy do nich koncert dr Wandy Roessler-Stokowskiej, Zbigniewa Górzyńskiego i Tamary Samujłło, którzy dali najwybredniejszym miłośnikom muzyki prawdziwą ucztę.

Zjednoczony zespół symfoniczny, złożony z orkiestr Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, Konserwatorium, Wojewódzkiej Komendy Milicji i Czerwonej Armii wystąpił trzykrotnie.

Z pewnym niepokojem udałam się na koncert, nie wierząc, aby tak „pozbierany" zespół mógł zadowolić entuzjastów muzyki. Już pierwsze takty uwertury do opery „Ruslan i Ludmiła" przekonały mię, że obawa była nie na miejscu. Dyrygent Boris Smit wykazał, że włada doskonale zespołem, który reagował na najdrobniejsze odchylenie batuty. Orkiestra brzmiała pełno i była doskonale zgrana. Instrumenty solowe stały na wysokości zadania. Solista Alfred Ickow zyskał wspaniałą grą na skrzypcach zasłużone brawa. Kiedy jako dodatek zagrał „Kujawiaka" Wieniawskiego, aplauzom nie było końca. Świetny tenor Mikołaj Kokorew ariami z „Rigoletto" wywołał entuzjazm na widowni, która domagała się dodatków. Pierwszą część koncertu zakończyły „Szkice kaukazkie", zagrane z wielką werwą.

W drugiej części programu zagrano świetnie uwerturę i wyjątki z opery „Carmen". Ludmiła Lauri, żywo oklaskiwana, odśpiewała pięknym sopranem arie z „Madame Butterfly" i „Cyganeria", oraz dodatkowo pieśń w języku rosyjskim. Zakończono koncert odegraniem drugiej rapsodii Liszta, wykonanej z niezwykłą meastrią.

W doborowym programie, który zadowolić mógł najwybredniejszego smakosza, Boris Smit dał się poznać jako dyrygent wysokiej klasy, w którym podziwialiśmy poza umiejętnością absolutnego podporządkowania sobie orkiestry, prawdziwy słowiański temperament.

Dyrygenta, solistów i orkiestrę nagradzano za każdy utwór hucznymi oklaskami.

S. L.

Ważne zarządzenie w sprawach mieszkaniowych

Na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7. IX. 1944 r. o komisjach mieszkaniowych i rozporządzeniach Kierowników Resortów Administracji Publicznej i Sprawiedliwości z dnia 3. IX. 1944 r. w sprawie wykonania dekretu P. K. W. N. z dnia 7. IX. 1944 r. o komisjach mieszkaniowych, Miejska Rada Narodowa zarządza, że wszystkie lokale mieszkalne i budynki opuszczone przez Armię Czerwoną, Wojsko Polskie względnie kogokolwiek innego, mogą być zajmowane tylko na podstawie nowo wydanego pisemnego orzeczenia Komisji Mieszkaniowej, bez względu na to czy poprzednio tam zamieszkiwał i posiada jakiekolwiek uprzednio wydane nakazy, np. nakazy z Milicji Obywatelskiej, byłego Tymczasowego Urzędu Mieszkaniowego oraz Tymczasowe Zarządzenie Komisji Mieszkaniowej.

Wnioski mieszkaniowe składa się w trybie dotychczasowym. Dotyczy to również, lokali mieszkalnych zajętych na kwatery wojskowe.

Samowolnie zajmujący lokale mieszkalne zostaną natychmiast usunięci przez organy porządku publicznego. Niezależnie od powyższego osoby te będą pociągane do odpowiedzialności karnej.

Przewodniczący Komisyj Mieszkaniowych
W. Mroczkowski.

Zarządzenie

Wzywam wszystkich właścicieli nieruchomości wzgl. zarządzających nieruchomościami, a w braku tychże, przewodniczących komitetów domowych, do zgłaszania w terminie do dnia 20 lipca 1945 r. w Wydziale powiatowej władzy administracji ogólnej — Nowy Rynek nr 1, drugie piętro, pokój nr 6 — wszystkich Niemców lokatorów oraz sublokatorów grupy I i II, zamieszkałych w danej nieruchomości, a przebywających dotychczas na wolności. Spis należy sporządzić według następującego wzoru: 1. imię i nazwisko, 2. data urodzenia, 3. grupa, 4. u kogo mieszka, 5. czym się zajmuje, 6. uwagi. O każdej zmianie miejsca zamieszkania należy niezwłocznie zawiadomić Wydział powiat. władzy admin. ogólnej.

Niewykonanie powyższego zarządzenia podlega sankcjom karnym, przewidzianym w art. 29 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. nr 17, poz. 96) o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, tj. karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci.

Wiceprezydent Miasta:
(Rudnicki)

„Kurier Sportowy"

W dniu wczorajszym ukazał się w naszym mieście pierwszy numer „Kuriera Sportowego".

„Kurier Sportowy" zawiera bogatą treść informacyjną; 13 zdjęć. Szata graficzna pisma pierwszorzędna.

Redakcja „Ziemi Pomorskiej" witá z radością „Kurier Sportowy", życząc pismu szerokiego rozpowszechnienia i rozwoju dla dobra sportu polskiego.

KRONIKA

— **Wydział Aprowizacji i Handlu miasta Bydgoszczy** podaje do wiadomości wszystkim sklepom spożywczym, wydającym obecnie cukier na kartki żywnościowe kat. I, że ważne są tylko kartki żywnościowe wydane przez Wydział Aprowizacji i Handlu miasta Bydgoszczy z napisem „lipiec". Odnośnie cukru wydawanego na odcinki nr 10 kat. I rodzinnej i nr 17 kat. II, kupcy obowiązani są do równoczesnego wycinania położonej obok kuponu pieczątki Oddziału Kartkowego miasta Bydgoszczy. Każdy kupiec przy rozliczeniu musi przedłożyć równą ilość odcinków na cukier i wyciętych pieczątek Oddziału Kartkowego Wydz. Aprowizacji i Handlu.

Równocześnie Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe wydane przez Starostwo Powiatowe w Bydgoszczy, cukru sprzedawać nie wolno.

Wszystkie odcinki nr 10 kategorii I rodzinnej za czerwiec i nr 17 II kategorii za czerwiec, przyjęte do tej pory muszą być oddane w Wydziale Aprowizacji i Handlu w dniu 17. 7. br. do godziny 12 w południe. Po tym terminie odcinki te bez dołączonych wycinków pieczątki Oddziału Kartkowego Wydz. Aprow. i Handlu m. Bydgoszczy nie będą honorowane przy rozliczeniu,

— **Izba Rzemieślnicza Oddział w Bydgoszczy** rejestruje szkody wojenne dla rzemiosła na obwód Bydgoszcz miasto i powiaty bydgoski i szubiński. Rzemieślnicy zgłoszą się osobiście w domu rzemieślniczym przy ul. Jagiellońskiej nr 32 II p. w pokoju 5 **wyłącznie w godzinach popołudniowych od 4—6** wedle nazwisk w następującym porządku alfabetycznym: w środę, dnia 18. 7. A, B, C; w czwartek, dnia 19. 7. D, E, F, G; w piątek, dnia 20. 7. H, I, J, K; w poniedziałek, dnia 23. 7. L, Ł, M; we wtorek, dnia 24. 7. N, O, P, R; w środę, dnia 25. 7. S, T; w czwartek, dnia 26. 7. U, W, Z. Uprasza się o przestrzeganie punktualności.

— **Redakcja „Ziemi Pomorskiej"** nabędzie kilka dobrych wiecznych piór z szerokim, łopatkowym zakończeniem. Zgłoszenia w redakcji przy ul. Jagiellońskiej 37.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 51.

Apteka „Przy Placu Teatralnym", Jagiellońska 27.

Teatr

na dzień 17 lipca 1945 r.

Dziś w Teatrze Polskim przy ul. Gdańskiej 68 komedia w 3 aktach pt. „Ostrożnie! Świeżo malowane!" — R. Fauchois.

Z przyczyn od dyrekcji teatru niezależnych, odwołuje się zapowiedziany na wtorek 17 lipca br. recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej.

W miejsce zapowiedzianego koncertu odbędzie się o godz. 19-tej „Ostrożnie! Świeżo malowane!"

Jutro dnia 18 lipca br. premiera sztuki w 3 aktach W. Fodora pt. „Matura". Głośna ta sztuka, grana z niezwykłym powodzeniem na wszystkich scenach polskich i zagranicznych, ukaże się na naszej scenie w reżyserii Czesława Strzeleckiego w doskonałej obsadzie ról.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19-tej. Kasa teatru czynna od godz 10—12 i od 16—19-tej.

Co grają w kinach?

„Polonia" — „Ta, co broni ojczyzny", (film ros.) — nadprogr.: Tygodnik polski nr 14.

„Pomorzanin" — „O 6-tej wieczorem po wojnie", (film ros.).

„Orzeł" — „Jadzia", (film polski).

„Wolność" — „Królowa Przedmieścia", (film polski) — nadprogr.: „Przyjazd Rządu Polskiego z Moskwy do Warszawy".

„Bałtyk" — „Królowa Przedmieścia"

Ze sportu

Katowice—Bydgoszcz w boksie 10:4

Przy ogromnym zainteresowaniu publiczności, odbył się w niedzielę na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy mecz bokserski pomiędzy Milicyjnym KS Katowice a Bydgoskim Klubem Bokserskim. Zwyciężyły Katowice w stosunku 10:4 W walce muszej Mroczka (Katowice) i Łada (Bydgoszcz) zremisowali po zaciętej walce. W koguciej walki nie rozegrano z powodu nadwagi Tworka (Katowice). W piórkowej Zalewski (B) pokonał na punkty Rużańskiego (K).

W lekkiej Komuda (K) zwyciężył po interesującej walce Sowińskiego (B). W wadze półśredniej rozegrano dwie walki. Grądkowski (K) pokonał przez techniczne k. o. Sternickiego (B). W drugiej walce Pietrasik (B) i Chudzik (K) stoczyli walkę nierozstrzygniętą. Ślązak był lepszy technicznie. W średniej Strużyna (K) pokonał na punkty Bednarza (B). W wadze półciężkiej Pisarski (K) zwyciężył przez nokaut Kuligowskiego (B). Wicemistrz Europy pokazał swoją wysoką klasę. Poza tym rozegrano trzy walki pokazowe. M. in. Popielewski (B) zapowiada się jako niezwytował w pierwszym starciu Cybulskiego (K). Popielewski (B) zapowiada się jak niezwykły talent. Sędziował w ringu Kaliniak, na punkty ob. Zapłatka z Poznania.

Repr. Włochów — Skra

W środę, dnia 18 bm. o godz. 18.30 na Stadionie Miejskim odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie między I dr. Skra Bydgoszcz — Repr. Włochów. Drużyna Włochów, która po ostatnim zwycięstwie zakontraktowała mecz z Skrą, która wróży wielkie nadzieje.

ŁKS przyjedzie do Bydgoszczy

BKS rozegra w dniu 22 bm. na Stadionie zawody piłkarskie z drużyną ligową ŁKS Łódź.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawe ze względu na dobrą formę BKS.

Program radiowy

wtorek, dnia 17 lipca 1945 r.
Bydgoszcz na fali 284 m.

7.15—7.30 Hymn. Sygnał czasu. Program na dzień bieżący. „Na dzieńdobry" — płyty.

Przerwa

7.30—8.15 WARSZAWA.

12.00—13.30 WARSZAWA. 13.30—13.50 Muzyka ludowa z płyt. 13.50—14.00 Wiadomości lokalne, skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00—14.20 Transmisja z Torunia. 14.20—14.30 Skrzynka rolnicza „Zbiór owoców i wiśni" — pogadanka Zygmunta Makowskiego.

Przerwa

16.00—17.20 WARSZAWA. 17.20—17.50 Audycja dla dzieci w opracowaniu Sabiny Aleksandrowiczówny „Opowiadamy wam bajki". 17.50—18.00 Pogadanka aktualna Czesława Nowickiego. 18.00—18.45 WARSZAWA. 18.45—19.00 Płyty — muzyka rozrywkowa — Toruń. 19.00—19.05 Wiadomości lokalne, skrzynka poszukiwania rodzin. 19.05—19.15 Dalszy ciąg muzyki z Torunia. 19.15—19.55 WARSZAWA. 19.55—20.55 Koncert F-moll Szopena (Chopin'a). 20.25——20—40 Na tropie myśli demokratycznej w literaturze polskiej — mówi mgr Aleksander Dzenisiuk. 20.40—20.50 Pierwsza rozmowa z radiosłuchaczami (przed mikrofonem reżyser Zdzisław (Kunstman) Grottgerski). 20.50—21.00 Koncert reklamowy z płyt. 21.00—22.00 WARSZAWA, 22.00—22.30 Koncert życzeń z Torunia. 22.30—22.40 Przegląd prasy. 22.40—22.50 Kronika pomorska. 22.50—22.55 Przegląd najważniejszych wiadomości dnia. 22.55—23.00 Program na dzień następny, zakończenie audycji. Hymn.

W dniu 14 lipca 1945 r. zginął tragiczną śmiercią na posterunku, kapral Milicji Obywatelskiej

Czesław Grzybek

ur. 19. 6. 1910 r.

W ciężkim smutku pogrążone zostało Grono kolegów V. Komisariatu Milicji Obywatelskiej.

Cześć Jego pamięci

Komisariat V. Milicji Obywatelskiej

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w dniu 17. 7. br., o godz. 18 na cmentarz parafialny Jary

---

Dnia 14. 7. 45 r. zginął śmiercią tragiczną mój najukochańszy mąż i tatuś, śp.

Czesław Grzybek

ur. 10. 6. 1910 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. 7. o godz. 18-tej z domu żałoby przy ul. Ułańskiej 1, m. 2, na cmentarz parafialny „Jary".

W ciężkim smutku pozostaje

Rodzina

Bydgoszcz, Ułańska 1, m. 2

Ś. P.

Edmund Kemnitz

Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 15 lipca br. przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się dnia 18-go lipca z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego o godz. 18-ej o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku

córki, wnuczki, brat i rodzina

Zgony

Dnia 15 bm. zmarła śp. **Eleonora Rychlińska.** Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 5-tej z kostnicy cmentarza Serca Jezusowego. Stroskana Rodzina. (334

Wolne posady

Pilnie potrzebni: robotnicy do obróbki drzewa, kobiety — roboty pomocnicze, ślusarz. Bydgoska Fabryka Skrzyń, Babia Wieś 25 przy ul. Toruńskiej. (333

Zatrudnimy od zaraz wzgl. później sekretarza i maszynistkę, społecznie wyrobionych, inteligentnych. Podania z życiorysem składać osobiście w sekretariacie T. U. R., Grodzka 14, Bydgoszcz. (295

Potrzebny buchalter dokładnie obeznany z prowadzeniem księgowości. „Jupiter", Stary Rynek 20. (298

Adwokat w Bydgoszczy szuka zdrowej, młodej i pracowitej dziewczyny, tylko Polki, z dobrymi referencjami, która zajęłaby się gospodarstwem domowym niedużej rodziny. Zgł. pisemne pod „Dobre warunki" do administracji „Ziemi Pomorskiej". (306

Wydział Przemysłowy miasta Bydgoszczy, ul. Niedźwiedzia 4 poszukuje na dobrych warunkach kilku wykwalifikowanych, energicznych kontrolerów do kontroli zakładów przemysłowych i rzemieślniczych. Podania wraz z życiorysami należy składać w pokoju Nr 35. (309

Piekarz-cukiernik oraz starsza gosposia do prac domowych od zaraz. Piekarnia, Plac Poznański 10. (310

Potrzebni stolarze i robotnik do maszyn, zgłoszenia stolarnia, Lipowa 8. (227

Gospodyni-kucharka potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Restauracja Leśna, Rynkowo. (318

Pomocnik fryzjerski oraz uczeń potrzebni od zaraz. Długa 49, Kochański. (311

Wykwalifikowanej pielęgniarki do niemowlęcia poszukuję od zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłaszać się Gdańska 42, m. 6 od 8-ej do 3-ej. (328

Poszukuje posady

Szukam posady. Władam rosyjskim, niemieckim. Ludmiła Latuck, Bydgoszcz, Stroma 18. (308

Handlowiec z długoletnią praktyką poszukuje posady magazyniera lub innej również biurowej. Oferty admin. „Ziemia Pomorska" pod „42". (304

Kupno

Kupię ladę-kontuar, Telichowska, Floriana 9, m. 3. (267

Wagę złotniczą (aptekarską), karatomierz, silną lupę kupię. Pomorska 5, m. 7, godz. 11—12. (301

Dentystyczne materiały kupuje. Pomorska 5, m. 6, godz. 14 do 15-ej. (302

Kupię lodówkę zaraz. Owocarnia-Paszteciarnia. Bydgoszcz, Dworcowa 52. (325

Sprzedaż

Książki lekarskie, polskie narzędzia ginekologiczne sprzedam — zamienię, Komis, Batorego 4. (257

Sprzedam tanio kamienicę z placem. Wiadomość Grunwaldzka 55, m. 3. (320

Sprzedam mikroskop i patefon. Bydgoszcz, Unii Lubelskiej 5, m. 4. (294

Radio na prąd zmienny, maszynę do pisania, rower męski. Król. Jadwigi 15/1. (316

Sprzedam separator prawie nowy, Alfa, Czyżkówko, Grunwaldzka 148, m. 1. (326

Sprzedam patefon elektryczny do radia, marka „Odeon". Gdańska 93, m. 23. (327

Futro karakułowe używane sprzedam Długosza 12, m. 3. (329

Zamiany

Zamienię dobrą odzież i bieliznę damską na męską. Łokietka 25, m. 11 od 17—19. (292

Zamienię skład i 3-pokojowe mieszkanie na 2-pokojowe lub jedno pokojowe. Zgłoszenia do administr. Ziemi Pomorskiej pod „160". (307

Pokoje poszukiwane

Pokój umeblowany dla dwóch panów. Chrobrego 26, m. 4. (280

Pokoju umeblowanego poszuje Pani w śródmieściu. Oferty Ziemia Pomorska „Pani". (323

Mieszkania szuka

Zapłacę odstępne za mieszkanie 3—4-pokojowe najchętniej w dzielnicach willowych. Of. do administr. „Ziemi Pomorskiej" pod „Wygody". (305

Zguba

Unieważniam zgubione dokumenty — metryki Łaniewskiej Stanisławy i dzieci. Zwrot administracji „Ziemi Pomorskiej" (299

Zgubiono dn. 14 bm. dokumenty szoferskie Niestatka Jana. Łaskawego znalazcę prosimy o zwrot do administracji Ziemi Pomorskiej. (303

Unieważnia się dowód tożsamości Nr 000643 wystawiony dn. 19. 5. 1945 PKP na nazwisko Brakowski Teofil prac. stały. (313

Unieważniam zagubiony dowód osobisty Aleksandra Landyczkowskiego. Bydgoszcz, Na Wzgórzu 33. (317

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko: **Bilińska Waleria.** Koncesja na wyszynk wódek, Przydział lokalu przez Urząd Gospodarczy m. Bydgoszczy, Kontrakt dzierżawczy lokalu, Zaświadczenie Urzędu Przemysłowego, kwity zakupu towarów. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem, Śniadeckich 20, Bar-Cukiernia. (331

Zgubiono portfel z dokumentami Wiery Marii **Bieńkowskiej** Warszawa. Gotówkę zatrzymać — dokumenty zwrócić. Adm. „Ziemi Pomorskiej". (332

Unieważniam legitymację na nazwisko Kwiatkowski Hipolit z Młynów Kentzera. (312

Radio-Aparaty
Warsztaty naprawy na miejscu
Kino wąsko-taśmowe
— Kamery filmowe —
FOTO - APARATY
PRZYBORY — poleca — kupuje
DH JUPITER
Bydgoszcz, Stary Rynek 20, Tel. 1865

Różne

WALIZKI w dużym wyborze poleca firma „WAWEL" BYDGOSZCZ, ul. Długa 22

Precyzyjny Zakład Mechaniczny Henryk Graczyk, Bydgoszcz, Dworcowa 39 wykonuje naprawy maszyn biurowych, aparatów fotograficznych, maszyn do szycia oraz wszelkich prac z zakresu mechaniki precyzyjnej. (291

Dla eleganckiej pani! Wykonuje wykwintną garderobę. Pierwszorzędna siła. Fachowa obsługa. Ceny niskie. Sowińskiego 22a, m. 1. (300

Pożyczki do krótkoterminowych interesów, obojętnego rodzaju, udzielam lub pośredniczę. Oferty admin. Ziemi Pomorskiej „Pożyczki". (314

Angielski, francuski, niemiecki, rosyjski. Udzielam lekcji. Gdańska 55, m. 5. (315

Ze skruchą **odwołuję** obelgę rzuconą w miejscu publicznym na obywatela Leona Guzowskiego ze Smętowa pow. Starogard, Schwocha. (322

Uszkodzone walizki naprawi oraz odświeży szybko firma „Wawel", Bydgoszcz, Długa 22. (271

E — 03535

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu.
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:
Rocznie . . . . . 360 zł | Kwartalnie . . . . . 90 zł
Półrocznie . . . 180 zł | Miesięcznie 30 zł

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Telefon centrali 15-81 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"